

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 293)

z dnia 21 października 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 293)

21 października 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Komunikat Komisji: Wytyczne w sprawie stosowania działań łączących skuteczność europejskich funduszy strukturalnych i inwestycyjnych z należytym zarządzaniem gospodarczym zgodnie z art. 23 rozporządzenia (UE) nr 1303/2013 (COM(2014) 494 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (UE) nr 374/2014 w sprawie obniżenia lub zniesienia ceł na towary pochodzące z Ukrainy (COM(2014) 597 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: Efektywność energetyczna i jej wkład w bezpieczeństwo energetyczne a ramy polityczne dotyczące klimatu i energii do roku 2030 (COM(2014) 520 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego: Handel, wzrost gospodarczy i własność intelektualna – strategia na rzecz ochrony i egzekwowania praw własności intelektualnej w państwach trzecich (COM(2014) 389 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Tomczykiewicz** sekretarz stanu oraz **Grażyna Henclewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Marceli Niezgoda** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Marta Sosnowska** główny specjalista w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Krzysztof Guzowski** starszy specjalista w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Radosław Ciszewski** doradca eurodeputowanego Michała Boniego, **Piotr Kołomycki** dyrektor gabinetu w Biurze Eurodeputowanego Dariusza Rosatiego, **Beata Wiśniewska** urzędniczka w Przedstawicielstwie Komisji Europejskiej w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz i Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Tomasz Jaroszyński, Paweł Kościelny i Justyna Łacny** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Piotr Russel i Mirosław Sobolewski** – specjaliści ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam wszystkich obecnych. Przypominam o ograniczeniach czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie słyszę.

Czy są uwagi do porządku obrad? Też nie słyszę. Przypominam tylko, że o godzinie 12.30 zaczyna się posiedzenie Sejmu i zaczyna się głosowaniami, więc powinniśmy do tej godziny skończyć, ewentualnie będziemy musieli przerwać. Głosowania są przesunięte? Bo miałam informację, że będą i o 12.30 i o 17.00. Dobrze, sprawdzimy to. Dziękuję za tę informację.

Rozumiem, że nie ma uwag do porządku obrad, więc porządek obrad został przyjęty. Przechodzimy do omawiania pkt I, dokument COM(2014) 494. Bardzo proszę pana ministra Marcelego Niezgodę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marcelego Niezgodę:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, mawiany dokument realizuje zobowiązanie wobec państw członkowskich i Parlamentu Europejskiego przyjęte podczas negocjacji pakietu legislacyjnego polityki spójności. Zobowiązanie dotyczyło właśnie wydania wytycznych o charakterze pozalegisłacyjnym, które będą wyjaśniać praktyczne zastosowanie przepisów rozporządzenia nr 1303 w odniesieniu do konkretnych sytuacji. Mam tu na myśli zwrócenie się do państwa członkowskiego z wnioskiem o dokonanie zmian w programach lub w umowie partnerstwa. Omawiamy dokument, chcę to podkreślić, dotyczy wyłącznie jednej ścieżki, ścieżki programowej warunkowości makroekonomicznej.

Polska co do zasady przestrzegająca przed nadużywaniem tego instrumentu. Charakterystyka programowania, czy też w ogóle polityki spójności polega również na jej wieloletniości, stąd też jej wartość dodana, gdyż nagłe zawieszenia zmiany tejże polityki mogłyby prowadzić do zaburzeń korzyści z niej płynących. Podkreślaliśmy zawsze też, że to krajowy program reform, a nie umowa partnerstwa jest tym dokumentem, który przedstawia całościowe podejście państwa członkowskiego do realizacji strategii na rzecz wzrostu i zatrudnienia „Europa 2020”.

W stanowisku rządu podkreślamy również, by precyzyjnie stosować przepisy rozporządzenia nr 1303, to znaczy, by w zaleceniach nie łączyć kwestii wyłącznej kompetencji państwa członkowskiego oraz kwestii odnoszących się do programowania, czyli do umowy partnerstwa i do programów operacyjnych. Podkreślaliśmy także, że brzmienie wytycznych jest w naszej opinii w pewnym miejscu bardziej restrykcyjne niż nawet brzmienie rozporządzenia. Tak jak już powiedziałem, wytyczne nie mają charakteru źródła prawa. Mam tutaj na myśli uzgadnianie poszczególnych zaleceń. Rozporządzenie przewiduje pewien tryb dialogu, to znaczy mamy możliwość odniesienia się do zaleceń i nie jest to tryb nakazowy. Podkreślamy, by ten tryb dialogu był jedynym stosowanym w ewentualnej przyszłej ścieżce korzystania z tego instrumentu.

Jest jeszcze wątek mówiący o terminie przekazywania przez Komisję zaleceń przyjętych przez Radę, bowiem to, że one są przyjmowane przez Radę, jest też bardzo dobrym rozwiązaniem, za którym Polska postulowała, tak żeby to nie była wyłączna kompetencja Komisji. Natomiast termin czterech miesięcy przekazania tychże zaleceń w naszej opinii jest zbyt długi. Można sobie bowiem wyobrazić sytuację, że przyjęte do końca czerwca zalecenia przekazywane są w październiku z krótkim okresem ich realizacji. To tyle tytułem omówienia tego dokumentu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Grzegorz Tobiszowski. Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Tobiszowski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, panie ministrze, opinia dotyczy, jak już pan minister wspomniał, komunikatu Komisji do PE, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów i porusza ona kwestie dotyczące zobowiązania podjętego przez Komisję poprzez opracowanie wytycznych w sprawie stosowania szczególnych przepisów, o których wspomniał pan minister. Dotyczy wspólnych regulacji dla tak zwanych europejskich funduszy strukturalnych i inwestycyjnych, w skład których wchodzi: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Społeczny, Fundusz Spójności, Europejski Fundusz Rolny oraz na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich i Europejski Fundusz Morski i Rybacki.

Komisja dając ten komunikat, akcentuje dwie kwestie. Komisja może się zwrócić do państwa członkowskiego o przeprogramowanie części jego finansowania, gdy uzasadniają to problemy gospodarcze i dotyczące utrudnień. Komisja, wedle komunikatu, ma również obowiązek zaproponować zawieszenie finansowania ze wspomnianych europejskich funduszy strukturalnych i inwestycyjnych. Wytyczne zawarte w rozpatrywanym komunikacie koncentrują się właściwie na dwóch kwestiach. Pierwsza to wyjaśnienie pojęcia przeglądu i rodzaju poprawek, które mają się odnosić do ewentualnego przeprogramowania czy kwestii zawieszenia. Druga – Biuro Analiz Sejmowych w swojej analizie przedkłada określenie okoliczności, które mogą prowadzić do zawieszenia płatności.

Uszczegóławiając zwłaszcza kwestię zawieszenia płatności, to Komisja w swoim komunikacie mówi, że może rozważyć złożenie propozycji zawieszenia płatności w przypadku niepodjęcia działań przez państwa członkowskie, czyli niedostarczenia stosownych dokumentów związanych z programowaniem. Następnie ustala pewne terminy, kiedy jest pewien dialog prowadzony z Komisją Europejską. W przypadku, kiedy Komisja stwierdzi, że odpowiedź nie odnosi się do jej wniosku o przeprogramowanie lub proponowane zmiany nie są prawidłowo odzwierciedlane w umowie partnerstwa i w programach, albo też są nie dość ambitne, może rozważyć zawieszenie płatności w terminie trzech miesięcy po przesunięciu swoich uwag lub przedłożeniu wniosku państwa członkowskiego związanego z przeprogramowaniem.

Do tej pory mieliśmy tylko jeden przypadek zawieszenia w 2011 roku, jeśli idzie o Węgry. Akcent był na deficyt w przestrzeni publicznej, jeśli chodzi o deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych. I tu należy zwrócić uwagę, że skutki nieprzestrzegania zasad zarządzania gospodarczego przez władze publiczne w kontekście długim mogą także objąć przedsiębiorstwa i społeczeństwa ze względu na wstrzymywanie funduszy unijnych. Tym samym ważne wydaje się dopuszczenie do możliwości uzgodnienia szczegółowych zasad zawieszenia płatności z budżetu UE przez dany kraj członkowski oraz Komisję.

Komunikat nie jest dokumentem UE będącym aktem prawnym. Komunikat Komisji nie wywołuje również skutków prawnych w naszej przestrzeni prawnej. Nie ma żadnego dokumentu prawnego w Polsce, który by w jakiś sposób z tym korelował. Takie są najczęściej komunikaty – są kierunkiem i sugestią do przeprowadzenia pewnych decyzji zarządczych. Stąd odnoszę się tylko do tego, co zostało zaprezentowane, sugerując te kwestie, które tu są uściślone. Myślę, że jednym z istotnych elementów jest wspomniana kwestia długu publicznego i możliwości zawieszenia stosownych płatności czy przeprogramowania pewnych płatności z Komisji na rzecz programów w kraju członkowskim. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat Komunikatu, dokument COM(2014) 494, i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Przechodzimy do omówienia pkt II, dokument COM(2014) 597. Bardzo proszę pana ministra Tomasza Tomczykiewicza o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, w jak trudnej sytuacji znalazła się obecnie Ukraina. Katastrofalna sytuacja gospodarcza i polityczna w tym kraju powoduje, że Ukraina nie jest w stanie wyłącznie o własnych siłach znaleźć potrzebne rozwiązania i tym samym powrócić chociażby do sytuacji sprzed kryzysu. Z tych przyczyn UE wyrażając chęć pomocy i wsparcia gospodarczego temu krajowi, udzieliła jednostronnych preferencji handlowych Ukrainie z dniem 23 kwietnia 2014 roku. Polegają one na obniżeniu lub wyeliminowaniu ceł na towary pochodzące z Ukrainy, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, podjętymi podczas negocjacji umowy o całościowej i pogłębionej strefie wolnego handlu UE-Ukraina.

Na mocy tego rozporządzenia UE zobowiązała się w praktyce do jednostronnej, czyli po stronie UE, implementacji tej umowy, udzielając szerokich preferencji ukraińskim przedsiębiorcom na rynku unijnym. Od wejścia w życie tego rozporządzenia następuje stopniowe przekierowanie eksportu ukraińskiego z rynku rosyjskiego na rynek unijny. Tak więc spełnia ono dobrze zamierzoną rolę. Wolę dalszego pogłębienia integracji, również w aspekcie gospodarczo-handlowym, Ukraina potwierdziła w dniu 6 września br., kiedy układ o stowarzyszeniu UE-Ukraina został jednocześnie ratyfikowany zarówno przez PE, jak i parlament Ukrainy.

Założona w tym układzie integracja gospodarcza jest jednak procesem długotrwałym. Ukraina nadal w dużym stopniu jest powiązana gospodarczo i handlowo z Rosją. Rozporządzenie przyjęte w kwietniu br. przewidywało, że do 1 listopada br. będą stosowane w pełnym zakresie przepisy umowy handlowej z Ukrainą. Nie zostało to jednak osiągnięte. Przyczyniły się do tego między innymi zastrzeżenia Rosji, która obawiała się, że takie rozwiązanie wywrze negatywne skutki na jej gospodarkę. Dlatego mając na uwadze potrzebę znalezienia właściwych rozwiązań, pomagających Ukrainie w walce z kryzysem gospodarczym, zorganizowane zostały trójstronne konsultacje: UE, Ukraina i Rosja. W ich efekcie zaproponowane zostało kompromisowe rozwiązanie, polegające na tym, że umowa o pogłębionej i całościowej strefie wolnego handlu nie wejdzie w życie do 31 grudnia 2015 r. Po drugie, UE do tego czasu przedłuży udzielanie Ukrainie i przedsiębiorcom ukraińskim jednostronnych preferencji handlowych i po trzecie, wymiana handlowa pomiędzy Rosją a Ukrainą nadal będzie przebiegała na preferencyjnych warunkach wynikających z porozumień zawartych w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw.

Głównym celem tych postanowień jest udzielenie pomocy Ukrainie i wsparcie ukraińskich przedsiębiorców, którzy w okresie do końca 2015 roku będą traktowani w wymianie handlowej w sposób preferencyjny, zarówno przez Rosję, jak i przez UE. Takie rozwiązanie kompromisowe spowodowane jest wolą wyprowadzenia Ukrainy z kryzysu gospodarczego. Wygaśnięcie i nieprzedłużenie preferencji handlowych po 1 listopada br. spowodowałoby duże straty dla gospodarki tego kraju i mogłoby się przyczynić do dalszego pogłębienia istniejącego kryzysu gospodarczego na Ukrainie.

Aktualna wymiana handlowa Polski z Ukrainą, obejmująca okres po wprowadzeniu przez UE preferencji handlowych, kształtuje się następująco: po pierwsze import z Ukrainy do Polski w pierwszych siedmiu miesiącach tego roku wyniósł prawie półtora miliarda dolarów i był ponad 20 proc. wyższy niż w analogicznym okresie 2013 roku. W tym samym czasie eksport z Polski do Ukrainy wyniósł niecałe 2,5 mld dolarów i był o 23 proc. niższy niż w analogicznym okresie w 2013 roku. Jednak, jak wskazują liczby, Polska ma nadal dużą nadwyżkę handlową z Ukrainą. Wzrost importu i jednoczesny spadek eksportu towarów na Ukrainę spowodowany jest przede wszystkim istotnym osłabieniem ukraińskiej waluty od początku tego roku. W wyniku tego polskie produkty stały się droższe, co powoduje, że spada na nie popyt. Jednocześnie zwiększa się import tańszych produktów z Ukrainy. Potwierdza to analiza struktury ukraińskiego eksportu do Polski. Największe wzrosty miały miejsce w sektorach, w których jeszcze przed udzieleniem przez UE jednostronnych preferencji handlowych dla Ukrainy stawki celne wynosiły 0 proc., jak na przykład sektor stalowy, tekstylny i chemiczny. W przypadku towarów rolnych nadal zachowane zostaną kontyngenty taryfowe, ograniczające

importowaną do UE ilość wrażliwych towarów rolnych. Obecnie do końca tego roku wykorzystane są już kontyngenty na miód naturalny i sok winogronowy.

Dla ochrony unijnego rynku przewidziane są również inne instrumenty prawne, na mocy których UE może zawiesić udzielanie preferencji handlowych. Między innymi wprowadzona została klauzula, zgodnie z którą na wniosek PE mogą zostać zawieszona te preferencje w przypadku łamania praw człowieka przez Ukrainę.

Podsumowując, przyjęcie tego projektu rozporządzenia i tym samym przedłużenie jednostronnych preferencji handlowych dla Ukrainy do 31 grudnia 2015 roku pozwoli z jednej strony udzielić pomocy gospodarczej Ukrainie, a z drugiej strony nie wywoła znaczących negatywnych skutków dla polskiej gospodarki. Biorąc to wszystko pod uwagę, a także fakt, że Ukraina jest najważniejszym partnerem UE, objętym programem partnerstwa wschodniego, którego między innymi Polska była inicjatorem, rząd polski popiera przyjęcie rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Patryk Jaki. Bardzo proszę.

Poseł Patryk Jaki (KPSP):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rozumiejąc cały kontekst międzynarodowy i to, że w naszym interesie jest stabilna sytuacja na Ukrainie i odciążenie tego państwa od wpływów rosyjskich, uważam, że ten projekt mimo wszystko jest kontrowersyjny. W gruncie rzeczy oznacza on bowiem, że część środków od naszych producentów zostanie przekazana na Ukrainę. I pytanie, czy my w dobry sposób kanalizujemy te środki? Bo o ile zgadzamy się, że trzeba pomagać Ukrainie, to pytanie, czy dobrze panujemy nad tym, w którym kierunku i do kogo trafią te środki, biorąc pod uwagę, że wiele wymienionych gałęzi gospodarki jest w panowaniu jednak oligarchów ukraińskich i nie wiem, czy akurat te preferencje powodują, że te środki w znacznej mierze trafią tam, gdzie chcielibyśmy, żeby trafiły.

Ponadto warto wziąć pod uwagę, że import z Ukrainy do Polski rośnie, a z Polski do Ukrainy spada, i to dramatycznie. To znaczy, w pierwszych siedmiu miesiącach 2014 roku, jak czytamy w dokumentach, było o 23 proc. niższy niż w analogicznym okresie 2013 roku. W dodatku towary pochodzące z UE, w tym z Polski, nie mają obecnie preferencyjnego dostępu do rynku Ukrainy.

Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę, że duże preferencje w handlu zbożami mogą wpłynąć niekorzystnie na sytuację ekonomiczną i finansową polskich producentów zbóż i innych wymienionych produktów. Dodatkowo preferencje w handlu z Ukrainą mogą się przyczynić do spadku cen ziarna na krajowym rynku zbóż. W związku z powyższym pytanie, jak zwiększona podaż towarów z Ukrainy w Rzeczpospolitej wpłynie na konkurencyjność polskich produktów symetrycznych do importowanych z Ukrainy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

My nie wspieramy tymi działaniami poszczególnych przedsiębiorców, tylko wspieramy Ukrainę. I to nie jest bezwarunkowe. Ten okres przejściowy jest dlatego, że Ukraina została zobowiązana do głębokich reform w swoim państwie. Jedną z nich była ustawa antykorupcyjna, i to zadanie parlament ukraiński wykonał. I oczywiście zmiany w prawie gospodarczym, tak aby rzeczywiście funkcjonował wolny rynek. To jest warunek tego, żeby ten okres przejściowy został wykorzystany i zamknięty.

Gdybyśmy tego nie zrobili, nie doszli do porozumienia też z Rosją, byłaby taka sytuacja, że Ukraina byłaby gospodarczo izolowana zarówno od Europy, jak i od Rosji, co spowodowałoby katastrofę gospodarczą już nieodwracalną, a co za tym idzie – polityczną i militarną. W naszym interesie jest do tej destabilizacji nie doprowadzić i umacniać reformy i państwo ukraińskie w tym trudnym okresie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 wniosek, dokument COM(2014) 597, i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu w sprawie tego dokumentu.

Przechodzimy do pkt III, dokument COM(2014) 520. Bardzo proszę pana ministra Tomasza Tomczykewicza o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykewicz:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w dniu 23 lipca 2014 roku Komisja opublikowała komunikat „Efektywność energetyczna i jej wkład w bezpieczeństwo energetyczne a ramy polityczne dotyczące klimatu i energii do roku 2030”. Głównymi celami tego dokumentu są: przegląd realizacji dyrektywy 2012/27 w sprawie efektywności energetycznej, zaproponowanie nowego celu w zakresie efektywności energetycznej na poziomie 30 proc. do 2030 roku oraz wskazanie możliwości finansowania działań i poprawy efektywności energetycznej.

Zgodnie ze stanowiskiem rządu przyjętym w dniu 23 września 2014 roku rząd pozytywnie ocenia opublikowany w lipcu br. przedmiotowy komunikat wraz z przedstawioną przez Komisję Europejską oceną realizacji przez UE celów w zakresie efektywności energetycznej na 2020 rok, a także propozycją celu o charakterze niewiążącym prawnie na 2030 rok. Rząd nie widzi uzasadnienia, aby cel w zakresie efektywności energetycznej był prawnie wiążący. Rząd zgadza się z opinią Komisji Europejskiej, że efektywność energetyczna jest jednym z kluczowych narzędzi osiągnięcia celów redukcji emisji, poprawy bezpieczeństwa dostaw energii oraz ograniczenia zależności UE od importu paliw, w szczególności w obecnej sytuacji geopolitycznej na wschodzie Europy.

Komunikat głównie odnosi się do potencjału efektywności energetycznej w takich sektorach, jak budownictwo, transport, przemysł, oraz skupia się na aspekcie końcowego wykorzystania energii. Nie wskazano natomiast na możliwość realizacji celu oszczędzania energii poprzez inwestycje odtworzeniowe i modernizacyjne w sektorze wytwarzania i przesyłu energii elektrycznej, na przykład poprzez zastępowanie urządzeń wytwórczych w elektrowniach systemowych nowymi urządzeniami o wyższej sprawności przetwarzania energii pierwotnej oraz o możliwościach ograniczenia strat związanych z przesyłem i dystrybucją energii elektrycznej i ciepłej.

Rząd postuluje zatem uwzględnienie potencjału efektywności energetycznej, jaki występuje w całym łańcuchu dostaw, to jest w wytwarzaniu, przesyłaniu, dystrybucji i użytkowaniu energii. Rząd zauważa, że kwestia roli samorządów lokalnych i regionalnych została pominięta w komunikacie, tymczasem to właśnie do budynku użyteczności publicznej mają częstszy dostęp przedsiębiorcy i osoby prywatne, co stwarza doskonałą okazję do zaprezentowania rozwiązań w zakresie efektywności energetycznej, promocji odnawialnych źródeł energii i kształtowania postaw prosumenckich.

Rząd podziela przekonanie, że cel w zakresie efektywności energetycznej może stanowić pozytywny impuls rozwojowy dla gospodarki, jednak pod warunkiem, że jego wysokość oraz narzędzia wdrożeniowe będą dopasowane do specyfiki poszczególnych państw członkowskich. Mając świadomość znaczących kosztów związanych z inwestycjami służącymi osiągnięciu celu w zakresie efektywności energetycznej, należy podkreślić potrzebę stworzenia odpowiednich narzędzi inwestycyjnych na szczeblu UE, z zapewnieniem do nich dostępu przez wszystkie państwa członkowskie na określonych zasadach, umożliwiających mobilizowanie kapitału prywatnego ze wsparciem środków publicznych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Krzysztof Gadowski. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, tak jak powiedział pan minister, rzeczywiście komunikat dotyczy dwóch członów: po pierwsze analizy tego, co się stanie, czy jesteśmy w stanie zachować ten nasz stopień efektywności, który został ustalony do roku 2020, i on jest tam szczegółowo rozpatrywany. Drugi

dotyczy właśnie tych relacji, czy prognozy, czy chęci poszerzenia tej efektywności do 30 proc.

Jeśli chodzi o tę pierwszą część, to komunikat wyraźnie wskazuje również uchybienia. Mówi się o tym, że do 2020 roku, jeśli wszystkie państwa członkowskie, mówiąc wprost, nie wezmą się rzetelnie do realizacji tego programu, nie osiągniemy efektywności na poziomie 20 proc. Będzie się ona wahała na poziomie 18-19 proc. Komunikat podkreśla też to, że nie będzie dodatkowych instrumentów. Będą przypomnienia, odbędą się dyskusje na temat, jak wykorzystać obecnie obowiązujące instrumenty prawne i wszystkie możliwości, żeby to wcielić. Komunikat również mówi o tym, że nie wszystkie kraje członkowskie potwierdziły pełne zaangażowanie w stosunku do dyrektywy o efektywności ekonomicznej. Tylko sześć krajów UE wywiązało się z tego, ale i wskazuje, że Polska też nierzetelnie podeszła do tematu i nie robiła tego w pełni. Natomiast osiem krajów członkowskich UE realizuje zgodnie dyrektywę wdrożenia charakterystyki energetycznej budynków. I tu, trzeba podkreślić, Polska jest na dobrej drodze. Jesteśmy w tej ósemce.

Natomiast jeśli chodzi o nową perspektywę do roku 2030, jeśli chodzi o oszczędności energii do poziomu 30 proc., komunikat przekazuje poszczególne przedziały związane z realizacją tego zadania, rozpatruje, zanim dochodzi do tych 30 proc., i tutaj wyraźnie wskazuje również na stronę kosztową tego przedsięwzięcia. Jeśli mówimy o przedziale od 25 do 40 proc., oszacowano, że przyjęcie celu na poziomie 25 proc. oszczędności energii powoduje średnio roczny koszt systemów energetycznych z 2067 do 2069 mld euro, a więc wzrost o 2 mld euro w stosunku rocznym w okresie od 2011 do 2030 roku. Natomiast jeśli mówimy o celu na poziomie 25 proc. od 2030 roku, to przyniosłby on efekt w postaci znacznej poprawy sytuacji UE w odniesieniu do jej zależności energetycznej dającej 9 mld euro oszczędności rocznej.

Jeśli mówimy o celu, który pojawiłby się na poziomie 40 proc., to już mamy do czynienia z dużymi kosztami, które sięgają nawet 112 mld euro. Trzeba jednak również jednoznacznie powiedzieć, że w przypadku oszczędności energii, a konkretnie gazu, przy poziomie 35 proc. efektywności jakiegokolwiek wymierne korzyści związane z obniżeniem tego nośnika energii wyraźnie maleją.

Warto podkreślić to, co mówił pan minister, że rzeczywiście rząd wskazuje na trzy czynniki, które do tego komunikatu warto włączyć albo argumentować, że rzeczywiście nie ma uzasadnienia, aby cel w zakresie efektywności energetycznej był prawnie wiążący. To jest zrozumiałe. Natomiast rząd podkreśla również, że w tej analizie nie wskazano na zmiany technologiczne, na odnowę potencjalnej bazy, która jest bardzo kosztowna.

Chcę podkreślić, że szacuje się, że w ciągu kolejnych lat, czyli do roku 2030, gdyby prowadzić inwestycje związane z wytwarzaniem, transportem energii i przesyłem, potrzeba by 1 biliona euro, zaś na sam przesył i dystrybucję tylko 600 mld euro. Są to potężne pieniądze, które trzeba by było przy takim zakresie energochłonności znaleźć. Może to wszystko, bo nie chcę powtarzać tych argumentów, które pan minister już czytelnie i wyraźnie przedstawił. Proponuję, żeby Komisja przyjęła informację. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, mówimy dzisiaj o trzecim składniku pakietu klimatyczno-energetycznego, o efektywności. Z naszego polskiego punktu widzenia to jest tak naprawdę jedyny element tego pakietu, który jest w pełni racjonalny. Jeżeli mówimy o ograniczeniach emisji dwutlenku węgla, to jest po prostu działalność destrukcyjna z punktu widzenia polskiej gospodarki. Jeżeli mówimy o odnawialnych źródłach energii, musimy starannie wybierać te, które będą dla nas korzystne i odrzucać te, które będą niekorzystne.

Przy efektywności jest tak, że każda oszczędność energii jest korzyścią. Ważne jest, żeby koszty związane z tym były skorelowane z efektami. Mam takie wrażenie, czytając ten komunikat, że kto inny pisał komunikat, a kto inny formułuje cele dla państw członkowskich. Z komunikatu bowiem jasno wynika, że podwyższenie celu zwiększenia efektywności do 25 proc. jest finansowo racjonalne i daje efekty. Ten koszt jest, faktycznie

rzecz biorąc, na poziomie obecnym, w związku z tym nie pociąga to za sobą dodatkowych wydatków. Podwyższenie do 30 proc. jest, jak powiedział pan poseł sprawozdawca, już chęcią. Jest chęcią w sytuacji, gdy gospodarka UE boryka się z utratą konkurencyjności w stosunku do rynków zewnętrznych, kiedy koszty tej absurdalnej polityki klimatycznej, związanej z walką z klimatem i ograniczaniem emisji dwutlenku węgla, są zupełnie niewspółmierne, niepoliczalne, a wszyscy przewidujemy, że będą bardzo duże. W związku z tym kłopoty, które generuje jeden z elementów tak zwanego pakietu energetyczno-klimatycznego, są wystarczające, żeby się nimi zajmować, z nie powiększać ich przez stawianie wygórowanych celów, jeśli chodzi o efektywność.

Całe szczęście, że cele związane z efektywnością nie są wiążące dla krajów członkowskich. To jest oczywiście ta możliwość, ta furtka, którą kraje członkowskie, w tym Polska, będą wykorzystywały. Jednak o ile powinniśmy w naszej polityce energetycznej, w strategii polityki energetycznej zwracać uwagę na rzeczywiście oszczędzanie energii, o tyle popieranie celu 30-procentowego jest absolutnie nieracjonalne. Nie rozumiem, dlaczego rząd w swoim stanowisku popiera cel 30 proc. To jest moje pytanie do pana ministra, dlaczego to robicie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, całkowicie zgadzam się z tym, co powiedział mój przedmówca, pan profesor Naimski. Chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz, a mianowicie troszeczkę optymistycznie zabrzmiało to, że będzie uwzględniana specyfika poszczególnych państw. I ta specyfika jest rzeczywiście zróżnicowana. Powiedzmy sobie, że są takie rejony, również i w Polsce, albo taka filozofia życia, podobna do fińskiej, że na przykład chcemy mieszkać albo spać w nieogrzewanej sypialni. I wtedy powinno guzik kogoś interesować, czy tam są okna szczelne, czy nieszczelne. To jest naprawdę prywatna sprawa. Ale może też być ktoś inny, kto chce mieć ciepło i za darmo. I w takim układzie to też jest możliwe, bo to jest również specyfika. Podam tu chociażby jeden przykład, panie ministrze. Mianowicie macie super dobry instrument, gdyby tylko się wczytać w ideę zmian klimatycznych, a ten dokument podstawowy to jest konwencja klimatyczna. I tam wyraźnie jest napisane, że redukcje koncentracji można osiągnąć za pomocą nie tylko redukcji emisji, ale również przez odpowiednie gospodarowanie lasami. Mamy więc super dobrą sytuację. Lasy są w stanie pochłoniąć zdecydowanie więcej, niż w tej chwili pochłaniają, zarówno poprzez zalesienia, jak i poprzez działalność inżynierii ekologicznej. W tym zakresie jesteśmy mistrzami świata.

W związku z tym uważam, panie ministrze, że najwyższy czas, właśnie w tym układzie, po pierwsze zwrócić uwagę na to, że możemy dużo pochłaniać i w ten sposób bardzo mocno spełniać warunki redukcyjne, i nie płacić za to, ale dostawać pieniądze. Zwiększenie pochłaniania to również zwiększenie produkcji drewna. A drewno to jest z jednej strony materiał budowlany bezemisyjny, bo pochłania dwutlenek węgla, a równocześnie w formie odpadów produkuje się odnawialne źródło energii.

Panie ministrze, chcę również powiedzieć, że to jest przewodność ciepła. Przewodność ciepła drewna jest zdecydowanie mniejsza niż przewodność cementu, cegły czy różnych wynalazków. Jest prawie na szczycie. Rewelacja odnośnie do przewodności. I gdybyśmy jednak troszeczkę spojrzeli na układ Polski regionalnej, nieurbanizowanej, to naprawdę istnieje możliwość wspierania budownictwa drewnianego, na bazie własnych sortymentów produkowanych bezemisyjnie. Trzeba odpowiednio poprowadzić politykę.

Jednak, panie ministrze, w tym kierunku trzeba zacząć myśleć, i najwyższy czas, aby w tym bezsensownym pakiecie energetyczno-klimatycznym zacząć negocjować i renegecjować sprawy związane z włączeniem pochłaniania przez lasy państwowe do europejskiego systemu handlu emisjami. Zatem: wzmacniać lasy, które powinny być rozwojem i stymulatorem rozwoju regionalnego, a nie je niszczyć, co się stało poprzez nałożenie odpowiednich haraczy w tym roku, w przyszłości w latach następnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Bardzo dobrze, że polski rząd proponuje włączenie do elementu sprawności energetycznej wytwarzanie energii i przesył. Potencjał nowych technologii w wytwarzaniu energii prawdopodobnie głównie dotyczy spalania węgla brunatnego i węgla kamiennego, i być może dlatego UE, czy Komisja Europejska, jest mało zainteresowana tym problemem. Ogólnie bowiem węgiel kamienny i brunatny gra rolę czarnego luda energetyki europejskiej, a to jest istotne, żeby wytwarzać z większą sprawnością energię elektryczną.

Ale już przesył energii i straty na przesyłe dotyczą wszystkich źródeł, zarówno wiatraków, energii solarnej, jak i energii pozyskiwanej z kopalni. A straty są w wielu przypadkach bardzo duże. Mam nadzieję, że polski rząd przekona partnerów do uwzględnienia wszystkich elementów, gdzie występują straty i gdzie można produkować energię z większą sprawnością.

Mam dwa pytania. Jedno pytanie jest takie, jeśli chodzi o oszczędność energii albo zużycie energii, jak wygląda sytuacja zużycia energii na obywatela w krajach rozwiniętych UE i w Polsce? Bo swego czasu była bardzo duża różnica. Obywatele krajów rozwiniętych zużywali znacznie więcej energii.

I drugie pytanie, jak wygląda procentowo możliwość oszczędności energii z różnych źródeł – gazu, elektrycznej – przez indywidualnego konsumenta? Jaki jest potencjał oszczędności przez indywidualnego konsumenta i przez przemysł? Dlatego że czasami oszczędności drobne, powielone wielokrotnie mają znaczenie, ale być może większe znaczenie ma zmiana technologii w przemyśle chemicznym i innych pokrewnych przemysłach, na przykład w hutnictwie, gdzie zużywa się dużo energii, zarówno dużo gazu, jak i energii elektrycznej.

Na koniec chciałbym przy okazji przypomnieć, że największe oszczędności w zakresie konsumpcji energii miała swego czasu Wielka Brytania, kiedy załamał jej się całkowicie przemysł. Też mielibyśmy w czasie kryzysu duże oszczędności, ale chyba nie o to chodzi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani posłanka Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Państwo przewodniczący, szanowni członkowie Komisji, panie ministrze, mam kilka uwag i kilka pytań, które są związane z analizą, i chciałabym prosić o krótki komentarz. Mam nadzieję, że rząd przeprowadził taką analizę mówiącą o barierach w osiągnięciu celu. Bo tak jak moi przedmówcy mówili, rzeczywiście to jest najmniej dyskusyjny fragment pakietu klimatyczno-energetycznego i jest to dobry kierunek. Ale żeby osiągnąć ten nowy cel, wydaje mi się, że w wypadku Polski nie będzie on możliwy, ewentualnie będzie się wiązał z dużymi utrudnieniami prawnymi lub też finansowymi.

Po pierwsze, chcę zwrócić uwagę na poziom życia polskich obywateli. W swoim wystąpieniu do exposé pani premier Kopacz zwracałam uwagę, na jakim poziomie żyją polscy obywatele. Trudno sobie wyobrazić, żeby taki obywatel kupił na przykład elektryczny samochód. Przypominam panu ministrowi, że dramatem Polski jest, że trafiają do nas samochody, które w całej Europie Zachodniej znalazłyby się na złomowiskach. To jest poważne zagrożenie dla osiągania celów, nie tylko wynikających z oszczędności, ale również z emisji. Biedny człowiek nie wymieni okna i biedny człowiek nie wyda pieniędzy na energetyczne certyfikaty.

Zresztą nie wiem, czy pan minister wie, ale na początku były poważne obostrzenia mówiące o tym, że właściwie każdy budynek będzie musiał mieć certyfikat energetyczny, później zaczęliśmy luzować przepisy, wymagając od tych, którzy ewentualnie te certyfikaty by dawali, studiów podyplomowych i egzaminu państwowego. Potem okazało się, że tak naprawdę każdy może ten certyfikat wydać. Odnosnie do tego też poproszę o komentarz.

Duże ograniczenie to też struktura prawna, jak profesor Szyszko powiedział. Trudno oczekiwać, że zmusimy obywateli do tego, żeby dokonywali tego rodzaju działań, szczególnie we wspólnotach mieszkaniowych, gdzie musi to być jednak uchwała i wspólna decyzja, zaciągnięcie kredytu i duża inwestycja. W związku z tym też pytam polski rząd o to, w jaki sposób będzie zachęcać i jakimi instrumentami. Bo jeżeli chodzi o ekologiczne autobusy czy ścieżki rowerowe, to wiemy, że już mamy takie narzędzia w postaci następnej perspektywy finansowej, bo to jest zaplanowane w wydatkowaniu. Nawet jak pani premier opowiadała o przyjaznych autobusach, to mówiła o tym, co wynika z polityki spójności i z funduszy strukturalnych, które będziemy wydawać w następnej perspektywie finansowej.

Oczywiście, jeżeli chodzi o oszczędność energii, konieczna jest modernizacja wytwórców, między innymi polskich kopalń, polskich elektrociepłowni. Jak polski rząd to widzi? W jaki sposób będzie chciał inwestować w ciągu najbliższych lat i jakie to będą kwoty?

I to, o czym mówił pan przewodniczący Gałażewski, mamy duży problem z sieciami przesyłowymi. Wiemy, że dzisiaj brakuje kilku tysięcy kilometrów sieci przesyłowych, a te, które są, są stare i trzeba je modernizować. A rzeczywiście tam jest sporo strat. W związku z tym też mam pytanie o plany modernizacyjne naszej spółki, naszych sieci przesyłowych, i plany inwestycyjne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Dziękuję za pytania. Jeszcze raz przypomnę z mojego wystąpienia, że uważamy, że cel efektywności energetycznej może stanowić pozytywny impuls rozwojowy gospodarki, jednak pod warunkiem, że wysokość i wdrożenie będą dopasowane do specyfiki poszczególnych krajów, czyli cel do spełnienia nie będzie narzucony dla każdego państwa. Jednak są inne warunki i inne możliwości. Akurat my – i myślę, że to jest powszechna wiedza – w tym instrumencie jesteśmy w stanie osiągnąć te parametry, które przewidziano do 2020 roku i nawet wyższe, bez napinania mięśni. Po prostu poprzez zwykły postęp i bogacenie się obywateli.

Co do zużycia energii, to kraje europejskie wysoko rozwinięte zużywają mniej więcej dwa razy tyle energii co Polska, ale to też wynika z tego, że u nas energia elektryczna stanowi 12,8 proc. w koszyku wydatków miesięcznych, a w państwach rozwiniętych 6,4 proc., czyli o połowę mniej. W sposób oczywisty każda zmiana ceny w energetyce znacząco wpływa na domowy budżet. To pokazuje też, że efektywność energetyczna, nawet taka drobna, wprowadzana przez obywatela, znacząco może poprawić jego kondycję finansową.

Oczywiście, tak jak wspominałem, jesteśmy za tym, żeby cały łańcuch, od wytworzenia energii, aż po konsumpcję, był wliczany do efektywności energetycznej. Ten ogromny zakres budowy nowych bloków energetycznych, modernizacji starych, modernizacji sieci energetycznej – to wszystko na kwotę 120 mld do 2025 roku. To są rzeczy, które już dzisiaj się dzieją. To nie są plany, tylko realizacja zadań, które się znalazły w polityce energetycznej uchwalonej w 2009 roku i dzisiaj z żelazną konsekwencją są realizowane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu, dokument COM(2014) 520, i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Przechodzimy do omówienia pkt IV, dokument COM(2014) 389. Bardzo proszę panią minister Grażynę Henclewską o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, komunikat „Handel, wzrost gospodarczy i własność intelektualna – strategia na rzecz ochrony i egzekwowania praw własności intelektualnej w państwach trzecich” zawiera przegląd rozwiązań, które zostały przyjęte w 2004 roku przez Komisję w zakresie ochrony praw własności

intelektualnej. W tym komunikacie Komisja zwraca uwagę na potrzebę udoskonalenia dotychczas wykorzystywanych instrumentów i dostosowania ich do aktualnej sytuacji. Komunikat jest uzupełniony o plany działania UE, których celem jest skuteczniejsze egzekwowanie praw własności intelektualnej na jednolitym rynku. Celem jest również dalsze zacieśnianie współpracy organów celnych, zarówno w UE, jak i w państwach trzecich w odniesieniu do handlu towarami, które naruszają własność intelektualną.

Jako uzasadnienie potrzeby działań na poziomie UE Komisja wskazuje, że te sektory, które intensywnie korzystają z praw własności intelektualnej i są bezpośrednio związane z produkcją i dystrybucją nowych czy oryginalnych produktów i usług generują 39 proc. PKB Unii. Przekłada się to również na udział tych sektorów w zatrudnieniu i z tego względu należy dążyć do skuteczniejszej ochrony praw własności intelektualnej.

W stanowisku rządu do tego komunikatu podkreślono, że to strategiczne podejście Komisji Europejskiej do tematyki praw własności intelektualnej należy przyjąć z zadowoleniem. Rząd podzielił stanowisko, że jednym z czynników, które stymulują wzrost gospodarczy i innowacje jest ochrona własności intelektualnej.

Dla Polski polityka UE w zakresie ochrony prawa własności intelektualnej ma istotne znaczenie z uwagi na wysoki udział PKB branż przemysłowych, które wykorzystują środki produkcji czy wyroby, jakie zawierają elementy chronione prawem własności intelektualnej. Rząd podziela również pogląd Komisji wyrażony w tym komunikacie, że należy podjąć dalsze działania na rzecz usprawnienia i zwiększenia efektywności ochrony praw własności intelektualnej. Pomimo bowiem sukcesywnego zaostrzania przepisów prawa na całym świecie, naruszanie praw własności intelektualnej osiągnęło bezprecedensowy poziom, głównie za sprawą technologii cyfrowych. W tym komunikacie przywołano dane szacunkowe, że z powodu czy to podrabiania, czy piractwa PKB Unii rocznie traci 8 mld euro, a w kolejnych latach te straty mogą być większe.

Obecnie skala zjawiska naruszeń praw własności intelektualnej nie znajduje precedensu. Przedmiotem zatrzymań przez służbę celną są i podrabiane obuwie, i kosmetyki, i środki spożywcze, i leki, części zamienne do przemysłu samochodowego, lotniczego. Towary te w dużej części nie spełniają norm jakościowych, przez co mogą stwarzać niebezpieczeństwo dla tych wyrobów, czy, jeśli są to spożywcze, to dla zdrowia.

Ekonomiczny wymiar tych naruszeń jest z roku na rok większy, stąd rząd popiera w pełni inicjatywę, by działania na rzecz lepszej ochrony i lepszego egzekwowania praw własności intelektualnej podjąć. Apeluje o to nie tylko UE, ale też inne organizacje, między innymi: Światowa Organizacja Własności Intelektualnej, Organizacja Zdrowia, Organizacja Handlu, Światowa Organizacja Celna, OECD czy Grupa G20.

Nie ulega wątpliwości, że również wyraźne reakcje polityczne są niezbędne po to, by zwiększać tę świadomość skutków gospodarczych, społecznych, politycznych, zdrowotnych i prawnych, które wiążą się z tą niedostateczną ochroną własności intelektualnej.

Podkreślamy w stanowisku, że szczególnie poprawie powinny ulec relacje z krajami trzecimi, a także w ramach UE, bo niespójność, fragmentaryczność i zróżnicowanie regulacji dotyczących ochrony własności intelektualnej, jeśli chodzi o państwa unijne i państwa trzecie, rodzą pilną potrzebę współpracy organów właściwych odpowiedzialnych za ochronę własności intelektualnej. Skorzystałyby na tym branże, które z tych praw intensywnie korzystają. Mogłyby rozwinąć swój potencjał, a co za tym idzie, przyczyniłyby się do wzrostu gospodarczego.

Generalnie, podsumowując, strona polska odnosi się pozytywnie do tego komunikatu. Wyrażamy przekonanie, że przez współpracę i dialog państw członkowskich Komisja wypracuje bardziej skuteczne i bardziej dostosowane do aktualnej sytuacji rozwiązania dla tak złożonego problemu. Tak jak powiedziałam, to może przynieść efekty gospodarcze. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jarosław Pięta.

Posel Jarosław Pięta (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, mamy do czynienia z komunikatem, ale dość istotnym, bo odnoszącym się jednocześnie do handlu, wzrostu gospodarczego i własności intelektualnej, która, jeśli chodzi o UE, generuje prawie 40 proc. PKB. Biorąc pod uwagę kryzys i trudne czasy, w jakich znalazła się Europa, szczególny nacisk powinien być postawiony na innowację. Z jednej strony jest to kreowanie nowej rzeczywistości, z drugiej strony ochrona twórczej własności intelektualnej, która rzeczywiście w ostatnim okresie przynosi olbrzymie straty. Pani minister wspomniała, że jest to prawie 8 mld euro rocznie. Temat jest o tyle ciekawy, że ma jednocześnie na celu wzrost, ale ten wzrost to i rozwój, i zatrudnienie, szeroko rozumiana wymiana gospodarcza, jakże istotna z punktu widzenia całej Europy.

Mamy do czynienia z dokumentem z 2004 roku, który został oceniony i na podstawie tych ocen proponuje się ulepszenia zmian technologicznych, nowych wyzwań związanych z prawem własności intelektualnej, oraz zmian społecznych. Komisja proponuje jedenaście takich działań, które w większości zostały przez panią minister wymienione. W związku z powyższym trudno nie podzielić stanowiska rządu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Pani minister? Nie. Zakończyliśmy temat. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu, dokument COM(2014) 389, i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Pkt V – sprawy bieżące. Jutro mamy posiedzenia Komisji o godzinie 10.00 w tej sali i o godzinie 12.00 w sali 106 – spotkanie z Agencją FRONTEX. Czy mają państwo jakieś inne sprawy? Nie widzę zgłoszeń. Zamykam posiedzenie Komisji.